



Głubinów
(Woj. Opolskie)

[Sanktuarium św. Rity](#)













Fr. P. Josephus Sciberras, Postulator Generalny Zakonu Świętego Augustyna, za pośrednictwem ks. dr Arkadiusza Noconia, przekazał dla parafii relikwie św. Rity stopnia pierwszego: *Ex Corpore Sanctae Ritae a Cassia* (z ciała świętej Rity z Cascii). Relikwie zostały złożone w specjalnie przygotowanym relikwiarzu, wykonanym według projektu Adama Grochalskiego. Są one umieszczone w ołtarzu głównym, w specjalnej niszy, znajdującej się nad obrazem świętej patronki. 23 maja 2021 roku, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Ksiądz Biskup Andrzej Czaja, ustanowił w Głębinowie Sanktuarium św. Rity, patronki spraw najtrudniejszych.

zob. [Cascia – Sanktuarium św. Rity i klasztor](#)





Narodziny św. Rity

Rita – a dosłownie Margherita (Małgorzata) – urodziła się w 1381 roku w Roccaporenie, niewielkiej miejscowości, położonej w środkowych Włoszech, niedaleko Nursji. Dziewczynka była jedynym, a zarazem długo wyczekiwany i wymodlonym dzieckiem swoich rodziców – Amaty i Antoniego Lotti.

Według podań anioł, który ukazał się matce Rity, zapowiedział jej przyście na świat. Stąd też rodzice postrzegali swoją córkę jako cenny klejnot i nadali jej imię Margherita, które w języku włoskim tamtych czasów znaczyło – „perła”.

Chrzest dziecka odbył się w pobliskim miasteczku – Cascii, w kościele pod wezwaniem św. Augustyna. O dzieciństwie św. Rity nie wiadomo zbyt wiele. Najczęściej przywołuje się z tego okresu historię z pszczołami. Tradycja podaje, że pięć dni po narodzinach dziewczynka spoczywała w kołysce w cieniu drzewa, a przylatujące do niemowlęcia pszczoły składały na ustach miód. W tym czasie jej rodzice byli zajęci pracą w polu. Pewien wieśniak wracał tamteży z pola, gdyż podczas pracy zranił się kosą w rękę. Przechodząc, zobaczył pszczoły fruujące nad kołyską i bardzo się przestraszył. Podbiegł i zaczął chorą ręką odganiać mały rój. Dziewczynka patrzyła na niego śmiejąc się, podczas gdy pszczoły tańczyły wokół niej, nie robiąc nikomu krzywdy. I stało się coś niezwykłego. Rolnik zobaczył, że rana na ręce przestała krwawić i zagoiła się. Było to pierwsze cudowne wydarzenie, które zapowiadało przyszłą chwałę Świętej.

Codziennosc młodej Rity była całkiem zwyczajna. Wśród domowych zajęć, które podejmowała, dość znacząco wyróżniała się jej troska o czas dla Boga. Nieraz odwiedzała siostry w klasztorze św. Marii Magdaleny w Cascii, ucząc się tam modlitwy i zasad życia duchowego. Z czasem zaczęła rozmyślać w sobie powołanie do życia zakonnego. Jednak rodzice postanowili inaczej, podjęli decyzję, że ich córka ma wyjść za mąż.



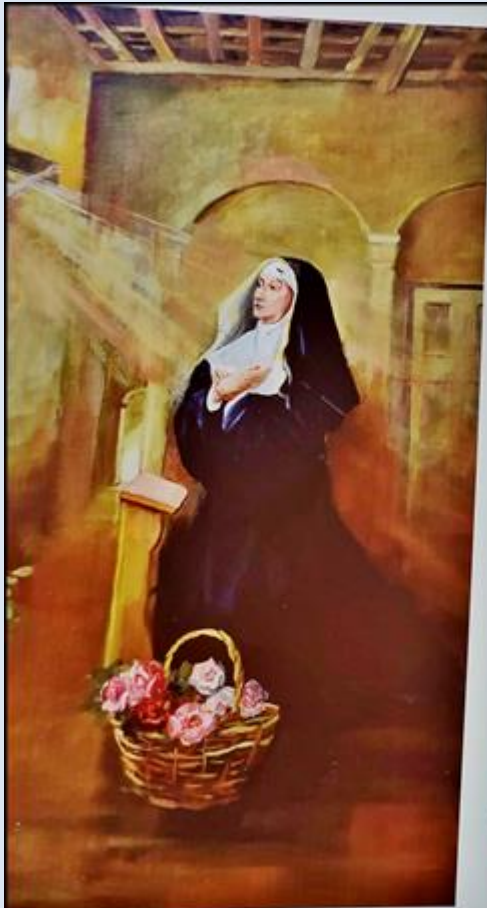
Matżeństwo i rodzina św. Rity

Okolo 1395 roku, mając czternaście lat, Rita wyszła za mąż za Paola di Ferdinando Manciniego. I chociaż mąż cieszył się dobrą pozycją społeczną, to nie był człowiekiem łatwego charakteru. W opowieściach i publikacjach jest przedstawiany jako awanturnik, skory do kłótni i bójek.

Niestety młoda żona od początku mocno odczuwała porywczy temperament męża. Widząc, że po ludzku nie jest w stanie zmienić serca małżonka, podejmuje drogę modlitwy i postwu jego intencji. W takiej postawie trwała osiemnaście lat.

W między czasie małżonkowie doczekali się dwóch synów: Giacoma Antoniego i Paola Marię. Rita jako żona i matka podejmowała domową codzienność z niezwykłą miłością i oddaniem, przez co udało się jej w końcu przemienić swojego męża. Jednak radość nie trwała długo: Paolo został zamordowany. Nie wiadomo dokładnie, kto dokonał tej zbrodni, ale niezwykle było to, że Rita jakby od razu podjęła gorącą modlitwę za zabójcę. Z drugiej strony prosiła także Boga, aby nie dopuścił do dalszego rozlewu krwi. Jej synowie bowiem, będący pod dużym wpływem rodziny, uważali, że zemsta ocali honor oraz przyniesie ulgę. I chociaż sytuacja wydawała się bez wyjścia, Bóg wysłuchał modlitw matki, jednak nie tak, jakby po ludzku wdawało się to być najlepsze: synowie zmarli jeden po drugim na wskutek zarazy, która dotknęła Umbrię. Miało to miejsce prawdopodobnie rok po śmierci ich ojca. W tym tak trudnym doświadczeniu, jakim była śmierć dzieci, objawiła się niezwykła wiara Rity. Z jednej strony, jako matka pełna bólu, oplakiwała śmierć synów, a z drugiej strony dziękowała Bogu, że zachował ich od popełnianie morderstwa, grzechu śmiertelnego.

Kiedy Rita pozostała sama, pozbawiona najbliższej rodziny, poświęciła się posłudze potrzebującym. Często odwiedzała chorych i cierpiących, a obok tego coraz więcej czasu poświęcała na modlitwę, szukając w niej zrozumienia wszystkich swoich doświadczeń. Wtedy też powróciło w niej pragnienie z dzieciństwa, aby wstąpić do zakonu.



Życie zakonne św. Rity

Kilka lat po śmierci męża i synów Rita udała się do Cascii, gdzie poprosiła przełożoną Zgromadzenia Sióstr Augustianek o przyjęcie do klasztoru. Niestety otrzymała odpowiedź negatywną: siostry uważały, że porachunki między rodami mogłyby przenieść się na mniszki i wmszając je w rodzinny konflikt.

Kiedy jednak Rita uporczywie powtarzała swoją prośbę, siostry postawiły jej warunek - miała doprowadzić do pojednania pomiędzy swoją rodziną, a rodziną morderców męża. Nie wiadomo jak długo trwał nakłanianie obu rodów do pojednania, jednak Rita z Bożą pomocą osiągnęła cel. Krewni jej męża i jego zabójcy doszli do porozumienia, a ten fakt przypięczętowało podpisanie aktu prawnego i złożenie przysięgi w kościele.

Wtedy to, w 1417 roku, Rita wstąpiła do klasztoru, mając trzydzieści sześć lat. Do jej obowiązków zakonnych należała opieka pielęgniarska nad biednymi, przez co przebywała poza murami klasztoru znacznie częściej niż inne siostry. Mieszkańcy garnęli się do niej i powierzali jej swoje troski. Sama Rita czerpała duchową siłę z kontemplacji Jezusa Ukrzyżowanego. Dużo czasu spędzała na modlitwie, w czasie której pragnęła doświadczyć tajemnicy krzyża Chrystusa i zjednoczyć się z Nim w Jego cierpieniu. W pewnym momencie, niejako w uniesieniu, widzi, jak Jezus nakłada na jej głowę koronę cierniową. Czuje przy tym ból przesywający skroń. Pojawia się wtedy stygmat ciernia. Niestety szybko ten szczególny dar stał się dla Rity powodem bólu, nie tylko fizycznego, ale i duchowego. Siostronom przeszkadzała ropiejąca rana, która dodatkowo wydawała przykry zapach. Dlatego w tym okresie Rita żyła w samotności, w odosobnieniu od wspólnoty, rozmawiając tylko z Bogiem.

Jedynie raz Pan Bóg sprawiał, że rana się zasklepiła. Było to wtedy, gdy Rita bardzo pragnęła udać się do Rzymu, na uroczystości z okazji Roku Jubileuszowego, który w 1450 r. ustanowił papież Mikołaj. Przełożona nie chciała się na to zgodzić, chyba że rana na czole zniknie. Rita zawierzyła całą sprawę Bogu i zdarzył się cud: rana się zagoiła, a ona mogła udać się w drogę. Jak tylko siostry powróciły do klasztoru rana natychmiast się odnowiła.



Śmierć św. Rity i chwata Nieba

Ostatnie cztery lata życia Rity były dla niej czasem bardzo trudnym. Podupadła na zdrowiu i przestała wstawać z łóżka, zdana na całkowitą pomoc sióstr.

W styczniu 1457 roku, na pięć miesięcy przed śmiercią, chorą Ritę odwiedziła krewna z Roccaporeny. Wtedy Rita wyraziła pragnienie, że chciałaby zobaczyć żywą różę i skosztować owocu figi. Kobieta nie potraktowała jej słów poważnie - była zima. Po kilku dniach, gdy przechadzała się obok ogrodu, ujrzała rozkwitający kwiat. Przyniosła Ritcie różę razem z dwoma owocami figi, które również znalazła w jej rodzinnym ogrodzie. Rita zmarła 22 maja 1457 roku. Siostry opowiadały, że przed śmiercią zobaczyła Jezusa i Maryję, którzy zapraszali ją do Nieba. Według podań, po śmierci zakonnic, dzwon w klasztorze sam zadzwonił trzykrotnie, a klasztor wypełnił się przepięknym zapachem kwiatów. Sto pięćdziesiąt lat po śmierci Rity przy jej trumnie modlił się biskup Spoleto, a późniejszy papież Urban VIII. To on rozpoczął proces beatyfikacyjny zakonnic z Cascii. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się w Rzymie 16 lipca 1628 roku. Natomiast kanonizacja św. Rity miała miejsce 24 maja 1900 roku. Uroczystościom przewodniczył papież Leon XIII. Dzisiaj św. Rita - w swoich wizerunkach jest najczęściej przedstawiana w stroju zakonnym - w czarnym habicie. Na jej czole widnieje rana lub ciern. Jej atrybutami są: krzyż, ciern, figa, pszczoły i różę.

Dla rozwoju kultu św. Rity ogromnie zasłużyła się bł. Matka Maria Teresa Fasce, która przez wiele dziesięcioleci stała na czele wspólnoty augustianek w Cascii. Jest to postać niezwykła i wspaniała. To ona przyczyniła się do powstania nowej bazyliki ku czci św. Rity oraz nadała jej kultowi wymiar międzynarodowy. Maria Teresa dbała o pielgrzymów, sieroty, ubogich i chorych.

Papież Jan Paweł II beatyfikował ją 12 października 1997 roku. Jej ciało spoczywa w sarkofagu w bazylice dolnej w Cascii.



Obraz św. Rity

Głębinowski wizerunek św. Rity został namalowany przez Adama Grochalskiego na przełomie lat 2018/2019. Możemy odkryć niespotykane dotąd przedstawienie postaci tej świętej, co zapewne stanowi o wyjątkowości tego dzieła. Św. Rita ukazana została jako stająca w śniegu, z którego wyrastają krzewy róż.

Część z nich, mimo zimowej pory, przechodzi w zielone, żywe pędy i kwitnie, zamykając się w charakterystycznym wieńcu nad postacią świętej. Na kwiecie znajdującym się na samej górze różanej korony spoczywają trzy pszczoły. W ten sposób malarz nawiązał do kluczowych momentów w biografii świętej, której życie można nazwać historią „od pszczoł do róż”. Postać w jednej ręce trzyma koronę cierniową, a w drugiej nieproporcjonalnie duży krzyż, na który spogląda w bardzo wymowny sposób. To właśnie jest najważniejsze przesłanie, które wypływa z bardzo głębokiej duchowości św. Rity. Wszystko, co przychodzi człowiekowi przeżywać w życiu, ma dokonywać się przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Nasze ludzkie cierpienia w ten sposób wpisują się w mękę samego Jezusa. Tę prawdę dodatkowo podkreśla rana cierniowa na czole św. Rity, stygmat poprzez który łączyła się duchowo i fizycznie z cierpiącym Panem.

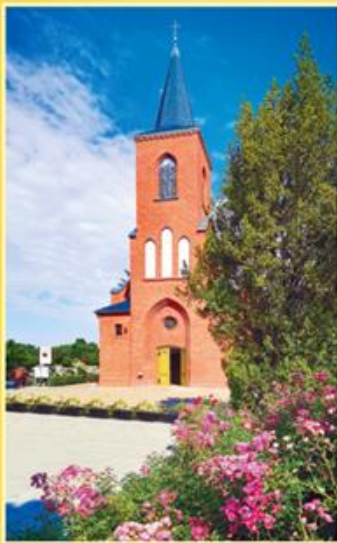
Cały obraz promieniuje jasnością, co ma podkreślać znaczenie wiary w życiu naznaczonym przeciwnościami i trudnościami. W historii św. Rity to wiara była jej światłem, które opromieniało ciemności cierpienia i bólu, a dzięki któremu nigdy nie utracił nadziei. Cały wizerunek św. Rity został przedstawiony w bardzo dynamiczny sposób, do czego przyczyniło się zastosowanie trzech reliefów.

Relikwie św. Rity

Dnia 14 maja 2019 roku, Fr. P. Josephus Sciberras, Postulator Generalny Zakonu Świętego Augustyna, za pośrednictwem ks. dr Arkadiusza Noconia, przekazał dla kościoła w Głębinowie relikwie św. Rity:

„*Ex Corpore Sanctae Ritae a Cassia*” (z ciała świętej Rity z Cassici).

Relikwie zostały złożone w specjalnie przygotowanym relikwiarzu, wykonanym według projektu Adama Grochalskiego. Są one umieszczone w ołtarzu głównym, w niszy znajdującej się nad obrazem św. Rity.



Sanktuarium św. Rity w Głębinowie z zewnątrz i w środku



W zwieńczeniu ołtarza znajdują się relikwie św. Rity

Prezbiterium z widokiem na obraz św. Rity

Sanktuarium św. Rity w Głębinowie

Głębinów 18B, 48-300 Nysa

tel.: 604 425 532 (od pon. do pt. w godz. 10.00-14.00)

e-mail: swrita.glebinow@gmail.com

www.swietaritaglebinow.pl



zdjęcia: o. G.S.

zdjęcia w czerwonym obramowaniu zapożyczono z:
<https://www.facebook.com/DoxaFM/videos/uroczysto%C5%9Bci-odpustowe-ku-czci-%C5%9Bw-rity-g%C5%82%C4%99bin%C3%B3w-22052022/1061891904410227/>

<http://kobus-wydawnictwo.pl/realizacje/pocztowki-i-kartki-okolicznosciowe/>

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)